

POSTANOWIENIE

15 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 listopada 2023 r. w Warszawie
zażalenia Gminy Miasta Szczecin
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 29 marca 2023 r., I ACa 451/22,
w sprawie z powództwa E.K, T.J., B.K., G.K., A.K., A.K.1, E.T.
przeciwko Gminie Miasta Szczecin i Skarbowi Państwa-Wojewodzie
Zachodniopomorskiemu
z udziałem interwenienta ubocznego P. spółki akcyjnej w W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 10 marca 2022 r., którym Sąd ten oddalił powództwo E.K., T.J., B.K., G.K., A.K., A.K.1 i E.T. przeciwko Gminie Miasta Szczecin o zapłatę.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie wezwał powodów do sprecyzowania dochodzonych roszczeń. Tymczasem niejednoznaczność sformułowanych w rubrum pozwu żądań nie pozwala na jednoznaczne ustalenie intencji strony powodowej dotyczącej charakteru dochodzonych roszczeń.

Zażalenie na powyższy wyrok złożyła pozwana Gmina, zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie:

1/ art. 386 § 4 k.p.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że w sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, podczas gdy Sąd Okręgowy szczegółowo i merytorycznie odniósł się do roszczeń powodów, dokładnie zbadał ich podstawę materialnoprawną i uzasadnił, dlaczego, w realiach, na które powoływali się powodowie, nie można było przypisać pozwanym odpowiedzialności deliktowej;

2/ art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. przez przyjęcie, że pozew był dotknięty brakami formalnymi, podczas gdy każdy z powodów w pozwie określił kwotę, jakiej się domaga tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, jednoznacznie wskazując, że każda z nich ma służyć łącznie zrekompensowaniu szkód i zadośćuczynieniu krzywd doznanych przez każdego powodów, a więc intencja stron i charakter dochodzonych roszczeń był jednoznaczny;

3/ art. 3, 6 i 232 k.p.c. oraz zasady kontradyktoryjności przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że powodowie powinni zostać wezwani przez Sąd Okręgowy do usunięcia niejasności w zakresie sformułowań żądań pozwu, podczas gdy obowiązkiem powodów było przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzą roszczenie, i na których spoczywał ciężar gromadzenia materiału dowodowego.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie unormowane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem środka zaskarżenia, albowiem nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu odwoławczego podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza ani do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu drugiej instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne tego sądu ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego, i – w zależności od wyniku – albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok (zob. np. postanowienia SN: z 26 września 2014 r., IV CZ 49/14; z 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie zachodzi nieważność postępowania (wówczas dodatkowo znoszone jest postępowanie w zakresie objętym nieważnością). Podstawą wydania zaskarżonego wyroku była ta pierwsza przesłanka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np.

postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 19 stycznia 2018 r., I CZ 145/17).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego ujęte w art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, stwierdził, że powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu w całości. Sąd ten podkreślił, że o nieuwzględnieniu powództwa w jakiegokolwiek części przemawiały zarówno względy formalne, jak i merytoryczna niezasadność pozwu. Analiza motywów rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji daje asumpt do uznania, że pochylił się on nie tylko nad kwestią braku legitymacji pozwanej Gminy i zarzutem przedawnienia roszczenia względem Skarbu Państwa – Wojewody Zachodnioporskiego, ale również dokonał merytorycznej oceny powództwa uznając, iż pozostaje ono bezzasadne wobec braku możliwości przypisania odpowiedzialności deliktowej stronie pozwanej.

Nie budzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że oceny, czy rozpoznano istotę sprawy dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku)

i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś ewentualnych uchybień w postępowaniu, w szczególności wad polegających na poczynieniu wadliwych lub niekompletnych ustaleń faktycznych. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do zasadności rozpoznawanego żądania także nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. wyrok SN z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych nie może być utożsamiane z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 15 lutego 2017 r., II CZ 148/16).

Uznać należy, że analiza żądań zawartych w pozwie oraz motywów rozstrzygnięcia zaprezentowanych przez Sąd Apelacyjny nie uzasadnia tezy o nierozpoznanie istoty sprawy. Nie sposób także stwierdzić, aby formułując żądania, powodowie uchybili regulacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Nie można łączyć nierozpoznanie istoty sprawy z sugerowanym przez Sąd drugiej instancji niedoprecyzowaniem przez powodów żądania pozwu. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy, na wstępie swoich rozważań, wyjaśnił, że sposób sformułowania pozwu, a także podawane przez stronę powodową okoliczności świadczyły, iż powodowie dochodzone roszczenie opierają przede wszystkim na reżimie deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych. Nie uszło nadto uwadze tego Sądu, że powodowie dochodzili od pozwanych zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, a ich roszczenia wywiedzione zostały w związku z wyrokami wydanymi przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie. Chybiona jest zatem teza o nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, skoro orzekł on o tym, co stanowiło przedmiot sporu, nie przekraczając przy tym granic zakreślonych przez samych powodów w pozwie.

Wobec tego, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Przy czym jeśli Sąd Apelacyjny prezentuje w tej sprawie inny pogląd na sposób, w jaki należało wyłożyć i zastosować prawo materialne, to władny jest we własnym zakresie odmiennie ocenić zasadność roszczenia zgłoszonego przez powodów (zob. postanowienie SN z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13).

Jedynie marginalnie zauważenia wymaga, że poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym pozostają zarzuty pozwanej odnoszące się do kwestii przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, iż pozew obarczony był brakami formalnymi oraz konieczności wezwania powodów do sprecyzowania żądania pozwu. Ponownego zauważenia bowiem wymaga, że środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem i nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez sąd *meriti* poglądu na temat wykładni prawa materialnego, mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy okoliczności powołane przez sąd odwoławczy, jako przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego, są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiały jego wydanie, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego. Przewidziane bowiem w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia, co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (zob. postanowienie SN z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

[P.L.]

[ał]

